

GOŃCIEC

WIECZORNY ILUSTROWANY

Róg obfitości „Gońca Wieczornego”

! Tłumy zdobywców dziś i jutro po premje!

200 osób na nowej liście 200
400 dzisiaj dostanie upominki 400

Mord w pociągu Kraków--Warszawa

Na stacji w Piotrkowie znaleziono trupa

Trzech tajemniczych morderców otruło i obrabowało pasażera 2-ej klasy

Z Piotrkowa telefonują nam:

Krakowski pociąg Nr. 13 zatrzymany został wczoraj na stacji w Piotrkowie przeszło pół godziny.

Wszystkie wejścia do wagonów obsta- wiała policja — nie wypuszczano nikogo.

Długi czas niewiadomo było, co znaczą te zarządzenia. Okazało się wreszcie, że w jednym z wagonów II-ej klasy przy wjeździe do Piotrkowa znaleziono trupa mężczyzny, a nieład w potwierdzonych wa- lizkach wskazywał na tło rabunkowe zbro- dni.

Pasażerów poddano szczegółowej re- wizji i dwóch z nich zatrzymano.

Stwierdzono, że zamordowany nazywa się Jakób Kozak i jest obywatelem Sta- nów Zjednoczonych.

Wzwany lekarz stwierdził otrucie.

Niewiadomo jaka suma padła łupem zbrodniarzy. Prawdopodobnie jednak nie- zbyt wielka, gdyż w kieszeni ofiary znale-

zono książeczkę czekową, co wskazywa- ło, że większe sumy Kozak przechowy- wał w banku.

W przedziale otrutego służba kolejowa

widziała na krótko przed Piotrkowem 3-ch mężczyzn przyzwoicie ubranych, z któ- rych jeden stał obrócony tyłem do oszko- nych drzwi, jakby się starał je zasłonić.

Bezczelny napad na pociąg

3 zamaskowanych bandytów obrabowało ziemianina

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Na osobowy nr. 412, idący z Gdańska do Warszawy, dokonano wczoraj o godz. 45 wieczór zuchwałego napa- du bandyckiego.

W chwili, gdy pociąg w pełnym biegu dojeżdżał do Żyrardowa, do jednego z wa- gonów drugiej klasy wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach.

Pod groźbą śmierci, pasażerowie mu- sieli oddać rabusiom kosztowności i go- tówkę. Między innymi p. Ludomirowi Pu- ławskiemu, właścicielowi majątku „Imie-

lin” pod Krośniewicami zrabowano 57.000 złotych gotówką.

Po dokonaniu rabunku bandyci zatrzy- mali pociąg hamulcem automatycznym i zbiegli.

Po ochłonięciu z przerażenia jeden z pasażerów, funkcjonariusz więzienny, dał za uciekającymi bandytami szereg strza- łów, które chybiły.

Śledzwo prowadzi komisariat policji w Żyrardowie. Dotychczas zdołano usta- lić, że bandyci podróż od Skierniewic do Żyrardowa odbyli na dachu wagonu, w którym dokonali zamachu.

Dolar w Łodzi

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi ujawnia się w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu mocna tendencja dla do- lara.

W godzinach przedobiednich, przy znacznym zapotrzebowaniu i braku mater- jału dolarowego w podaży, kurs kształto- wał się na poziomie 8.25 w płaceniu, 8.32 w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolary 7.90.

Samobójstwo 6-letniego dziecka

Z podwórza widziano jak otwo- rzyła lufcik, zawisała na ramie i spadła

Z Warszawy donoszą nam:

Niezwykłe tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj około godziny 1-ej popołudniu w mieszkaniu p. Murawińskiego (Chmiel- na 82), kelnera z cukierni „Stambuł”.

Przed południem p. Murawińska udała się do kościoła. W domu

pod opieką ojca

pozostał 4-letni Rysio i 6-letnia Marychna.

Z nieustalonych dotychczas powodów p. Murawiński, w chwilę po wyjściu żony, opuścił mieszkanie, nie bacząc na płacz dzieci. Małeństwa lamentowały

tak głośno,

że aż sąsiedzi zmuszeni byli uspakajać je rozmową przez drzwi.

Mimo to płacz nie ustawał, zwłaszcza Marysia wzywała bezustannie matkę.

O godzinie 12 i pół rozległ się donośny głos chłopca:

— Chodźcie tutaj! Marychna chce

wyskoczyć oknem.

Sąsiadów ogarnęło przerażenie. Za- częli wzywać dziewczynkę do spokoju, ale nie zważała.

— Marysiu, nie wchodź na okno! — da- ło się słyszeć wołanie chłopca.

Lećmy na podwórze,

— krzyknął jeden z lokatorów.

Zadudniły schody. Gdy sąsiedzi zbiegli lufcik w oknie pp. Murawińskich był już otwarty. Po chwili ukazały się ręce dziec- ka. Kurczowo chwyciły za ramę. Z otwo- ru wyrzała główka.

— Marychno! Zamknij okno!

Schowaj się! — zaczęto wołać z podwó- rza. Napróżno. Dziewczynka wysunęła się z lufcika, zawisała na

ruchomej ramie.

Widzowie tej sceny stracili panowanie nad nerwami.

Zasłoniли oczy, by nie ujrzeć tego, co miało nastąpić.

I nagle coś huknęło na asfalcie

Marychna była trupem.

Konsulat sowiecki we Lwowie

A kiedy w Łodzi?

WARSZAWA, 2 kwietnia. W związku z dokonaną wymianą dokumentów ratyfi- kacyjnych konwencji konsularnej polsko- sowieckiej dowiadujemy się, iż rząd sowiecki obsadzi na razie placówkę konsularną we Lwowie. Natomiast placówki sowieckie w Łodzi i Gdańsku mają być znacznie póź- niej obsadzone.

Co się tyczy naszych placówek konsu- larnych w Rosji, a mianowicie w Leningra- dzie, Kijowie, Tyflisie i Chabarowsku, to będą one obsadzone w drugiej połowie maja.

Pierwszy sowiecki attache wojskowy w Polsce

WARSZAWA, 2 kwietnia. Rząd polski udzielił swego agremment pułkownikowi so- wieckiemu Muchonoszynowi w charakte- rze attache wojskowego przy poselstwie sowieckim w Warszawie. Jest to pierwszy sowiecki attache wojskowy w Polsce. Puł- kownik Muchonoszyn obejmie w naj- bliższych dniach swe stanowisko.

Uwaga!

„Goniec Wieczorny
Ilustrowany”
Kosztuje

10

groszy

Hiszpański grand i włoski grandziarz otoczyli Europę łańcuchem oszustw i podstępnych bankructw

Z pałaców paryskich i nadmorskich willi przeniesiono ich po wielu latach bezkarności do zaciśza więziennego

Paryż, w marcu.

Gdyby Eugeniusz Sue, nieśmiertelny autor „Tajemnic Paryża” żył obecnie i pisał na nowo swą powieść, kto wie, czyby nie umieścił w niej sylwetek włoskiego Toschi'ego i hiszpańskiego Sancheza, których nieprawdopodobna historia zajmuje obecnie opinię publiczną w Paryżu.

MARKIZ JOACHIM SANCHEZ DE MACHUCA.

W zeszłym roku Paryżanie mogli obserwować wieczorami nad miastem samoloty rzucające kolorowe snopy światła. Była to reklama wielkiego przedsięwzięcia handlu węglem i drzewem, znanego powszechnie pod firmą „Le Grand Bougnat”. Słowo „bougnat” jest popularnym przysłówkiem drobnego Owena (mieszkaniec środk. prow. gór.). Właścicielem firmy „Le Grand Bougnat” był hiszpan Joachim Sanchez, tytułujący się markizem de Machuca, ze starej rodziny, której jeden z członków jest podobno gubernatorem jednej z prowincji hiszpańskiej, inni wysokimi urzędnikami w Madrycie.

„Le Grand Bougnat” nie było jedyne przedsięwzięciem „markiza” Sancheza. Był założycielem, dyrektorem, syndykiem kilku innych towarzystw, mających związek z handlem materiałami do opalenia, a między nimi banku.

W tych napozór zupełnie legalnych zawodach był jednak pewien nielegalny szczegół. „Markiz” Sanchez kupował różne rzeczy, nie płacąc za nie. Wśród „kupionych” w ten sposób przedmiotów, nigdy nie zapłaconych, był samochód, wielka kamienica w Paryżu, gdzie mieściły się biura „Le Grand Bougnat”, był wspaniały zamek na prowincji, a zwłaszcza transport węgla z Anglii za 14 milionów franków. Ponieważ do tego dołączyły się różne tajemnicze afery z przemyślaniami klejnotów do Hiszpanii, przeto policja paryska, otrzymawszy mnóstwo skarg, nie wahała się aresztować „markiza” de Machuca i jego daktylografkę i „przyjaciółkę”, Karolinę Abruzzes.

Sanchez mógł bezkarnie i zupełnie jawnie działać w „dżungli” paryskiej od ośmiu lat.

DEZERTER, OSZUST, MILJONER.

W paryskiej księdze telefonicznej za rok bieżący numer Nord 82-81 umieszczony jest przy adresie Konstantego Bilata, „przedstawiciela handlowego”, zamieszkałego przy ulicy de la Chapelle od lat siedmiu.

Przed kilku dniami aresztowała go w tem mieszkaniu policja paryska, która od lat 15 poszukiwała wspólnie z policją szwajcarską i włoską niejakiego Jana Toschi'ego. Toschi i Bilat są jedną i tą samą osobą.

Przed 15 laty Toschi, liczący obecnie 45-ty rok życia, zbiegł z wojska włoskiego do Szwajcarii, gdzie osiadł w Lozannie jako handlarz jarzyn. Musiał tam popełnić jakieś nieczyste sprawki, gdyż w tymże roku wyjechał nagle do Francji w towarzystwie swej „przyjaciółki”, szwajcarki, Zermeny

Bilat. Osiadł w Paryżu, przybierając nazwisko jej brata, Konstantego Bilata, rodem z Berna.

W Paryżu założył fabrykę konfekcji, zarobił na niej, ale ostatecznie został bankrutem. Nie przeszkodziło mu to znaleźć sporych kapitałów na zakupno i przerobienie znacznej ilości na rogu Wielkich Bulwarów i bulwaru Strasburg. Kiedy poczuł w kieszeni 400.000 fr., zniknął pośpiesznie. Upiętko mu się to, gdyż nadeszła wojna. Bilat-Toschi powrócił do Paryża, dopuszczał się różnych oszustw, a wreszcie zakupił ol-

brzymie zapasy po armii amerykańskiej, których sprzedaż przyniosła mu milion fr. czystego zarobku. Kupił wspaniałą willę nad morzem, w Bretanii.

Skarb państwa, stwierdziwszy, że Bilat w swych zeznaniach podatkowych podał fałszywe dochody, zażądał od niego 700 tysięcy fr. Bilat ofiarował połowę, ale nie czekając na odpowiedź, znowu zniknął.

Przed komisarzem policji Oudartem, naczelnikiem wydziału dla cudzoziemców, Toschi-Bilat przyznał się do wszystkich swych oszustw.

W obronie gier hazardowych przystępują szwajcarzy ława do plebiscytu

Zakaz gier odstraszył turystów i przyniósł dotkliwie straty hotelarzom

Przed rokiem rząd szwajcarski zabronił we wszystkich uzdrowiskach szwajcarskich gry hazardowej.

Szwajcarskie ustawy krajowe zabraniają domów gry, po długim więc zwlekaniu z wykonaniem tego prawa, rząd szwajcarski był zmuszony prawo to wprowadzić w życie, a zatem i wszelkie gry polegające na hazardzie, a wprowadzone w „kurhauzach” uzdrowisk szwajcarskich dla ściągnięcia gości, musiały być zniesione, pomimo protestu zarządów tych uzdrowisk, przepowiadających zmniejszenie się frekwencji turystów w Szwajcarii i zmniejszenie się przez to głównego dochodu ludności tak licznych, uroczych zakątków ziemi szwajcarskiej.

Doświadczenie wykazało, że w gruncie rzeczy gry hazardowe w „kurhauzach” uzdrowisk przynosiły mały zysk zarządom uzdrowisk, wszystkie bowiem dochody poświęcano — wobec współzawodnictwa pomiędzy uzdrowiskami — na utrzymanie dobrych orkiestr, sprowadzanie wybitnych artystów, budowanie sal koncertowych i balowych, urządzenie parków i t. d.

I sprawdzili się przepowiednie. Z chwilą zniesienia gier hazardowych, dochody uzdrowisk tak zmalały, że musiano pozmniejszać orkiestry, znieść przedstawienia teatralne i ograniczyć wydatki na inne atrakcje. Pomimo jednak tych oszczędności, zarząd uzdrowiska w Bernie wykazał za rok ubiegły 90.000 franków deficytu, w Baden — 64.000; w Lucernie — 30.000 i t. d.

Najpiękniejszy nawet widok na szczyty górskie i na lodowce — powiadają kierownicy uzdrowisk — nie ściągają tłumy turystów, jeżeli obok tego widoku nie będą mieli rozrywek i możliwości wydawania, jak się im podoba, pięciofrankówek, używając przytem emocji gry!

Doszło w końcu do tego, że z Interlaken wyszła inicjatywa przeprowadzenia plebiscytu w sprawie przywrócenia domów gry w uzdrowiskach szwajcarskich!

I zwoływane są już wiece i wygłaszane są mowy ogniste za grą hazardową.

Walka o domy gry rozpoczęła się na dobre.

Tajemnicze wizje i zjawy ukazują się ludziom, pod wpływem długotrwałego postu lub systematycznej głodówki

Długotrwały post powoduje nie tylko zmiany w organizmie ludzkim, ale wytwarza szereg przeżyć psychicznych, które nazwać można wizjami na jawie.

Objawami tymi zażył się paryski psychiatra dr. Erazm Mignol i celem doświadczeń przeprowadził wraz z dwoma swymi asystentami 4-dniową głodówkę.

Trzeciego dnia doznał wizji tak wyraźnych i długotrwałych, iż robiły wrażenie rzeczywistości.

Dr. Mignol ujrzał starca z długą brodą, który sadził kwiaty na skwerze. Starzec odziany był w dziwny kostium i zniknął z przed oczu psychiatry dopiero po godzinie.

Jednemu z asystentów ukazała się zjawia młodej dziewczyny, którą poznał przed 20 laty i nigdy potem nie widział.

Postępowała za nim krok w krok. Lekkarz chciał ją ująć za rękę, lecz zniknęła w przestrzeni.

Głodomorzy miewają również halucynacje słuchowe.

Słyszczą dziwne jakieś głosy i muzykę, która ich uspakaja i rozlewa błogość w duszy.

Spostrzeżeniami głodomorów zajęli się spirytyści, twierdząc, iż przy pomocy medjów głodujących porozumieją się z światem transcendentnym.

Dwa strzały... do płótna

Jak zareagował krewki góral na obraz kinematograficzny

Mikołaj Fousek uprawiał sobie spokojnie swój kawałek ziemi w zapadłej wiosce karpackiej i nie zamierzał wcale odwiedzać miasta. Skoro jednakże syna jego zabrano do wojska i umieszczono w Bernie morawskim, pocziwy kmiotek zdecydował się odwiedzić swego wojska i przy tej sposobności zawieźć mu nieco większych produktów. Syn ucieszył się bardzo z przybycia ojca i chcąc zrobić mu przyjemność, zaprowadził go do kinematografu, którego bogobojny włościanin nigdy jeszcze nie oglądał.

W kinie wyświetlano jakiś okropny dramat. Bohater-łotr, wyzyskawszy zaufanie kobiety, zepchnął ją na dno hańby. W chwili, gdy na ekranie rozgrywała się straszliwa scena, a mianowicie kiedy niegodziwiec godził na życie katowanej kobiety, dał się słyszeć nagle głos pocziwego górala:

— Puścisz ją, łotrzel!

Poczem padły dwa strzały w kierunku bohatera filmu. Zapalczawy kmiotek nie mógł znieść widoku cierpienia kobiety i po wstrzymaniu się od natychmiastowego zareagowania na postępek niegodziwego aktora.

W kinie powstała panika. Przybyła policja i zajął się wyjaśnieniem. Krewkiego Mikołaja pouczone, że nie należy tak dalece przejmować się obrazami kinematograficznymi.

Będziemy się golić elektrycznością

Amerykanie już sprzedają elektryczne brzytwy

Największą nowością na rynku przyrządów elektrycznych jest brzytwa elektryczna, wprowadzona do handlu przez pewną firmę amerykańską.

Nożyk tej brzytwy przesuwa się tam i z powrotem z szybkością 7.200 razy na minutę, posuwając się za każdym razem o jedną setną cala naprzód.

Bądźco bądź jednak, nowy ten przyrząd, golący podobno bardzo skutecznie, jest jeszcze dość drogi, gdyż kosztuje 10 dolarów.

Nowy układ polsko-rumuński wstrząsnął Moskwą

Zmiany na wyższych stanowiskach w czerwonej armii

MOSKWA, 1 kwietnia. Podpisanie paktu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego wywołało w kołach sowieckich silne wrażenie. Pakt ten komentowany jest, jako kłeska dyplomacji Czicherina. W Moskwie spodziewano się, że Polska na skutek polityki i zwrotu w stosunkach polsko-sowieckich wstrzyma się od podpisania paktu gwarancyjnego i wpłynie na zbliżenie sowiektów do Rumunji. Kraja w Moskwie pogłoski, że w związku z tem nastąpić mają znaczne zmiany personalne na wyższych stanowiskach w czerwonej armii. W pierwszym rzędzie ustąpić ma komisarz wojenny Woroszyłow, a na stanowisko to wymieniany jest Trocki.

Eks-cesarz Wilhelm chce oglądać fiordy

7 Kopenhagi donoszą, że eks-cesarz Wilhelm zamierza w ciągu lata zwiedzić fiordy norweskie.

Policja żeńska w Berlinie

Z Berlina donoszą, że zorganizowano tam brygadę policji żeńskiej, która ma czuwać na stacjach kolejowych nad młodemi podróżującymi dziewczętami. Policja ta została umundurowana, ale nie jest uzbrojona i posiada tylko gwizdki, a ponadto wyćwiczona jest w chwycie „dziu-dzitsu”.

5 albo 105 złotych

Kto w tych ciężkich czasach potrafi ułożyć dobry dowcip, DOSTANIE 5 ZŁOTYCH

Czyli dowcip zostanie wylosowany DOSTANIE 5 ZŁOTYCH ZA DOWCIP I 100 ZŁOTYCH NAGRODY RAZEM WIĘC 105 ZŁOTYCH

Dowcipy należy oddawać osobiście, lub wrzucać do skrytki redakcyjnej „Gońca” (Piotrkowska 106). Każdy dowcip powinien być napisany na kartce papieru, i zaopatrzony w podpis i adres autora i w kopercie oddany w redakcji „Gońca” (Piotrkowska 106).

Jeden jedyny warunek stawia redakcja przyszłym humorystom - amatorom, a mianowicie:

DOWCIP MUSI BYĆ KRÓTKI I ZWIĘZŁY!

Zamówienia rosyjskie w stoczni gdańskiej

GDANSK, 1 kwietnia. Rząd rosyjski rozpatruje sprawę ewent. spławu drzewa kanałem Dniepr-Bug-Wisła do Gdańska. Specjalna komisja techników rosyjskich badała już ten kanał i stwierdziła, iż dzisiejszy stan jego nie nadaje się do spławu i że należałoby go konieczne wyćwiczyć i pogłębić. Drągi, potrzebne do tego czyszczenia, mają być zamówione przez rząd sowiecki w stoczni gdańskiej. Jak słychać, w tej sprawie toczą się pertraktacje z rządem stoczni i są na dobrej drodze.

Nie płacić niesłusznym alimentów!

Pod tem hasłem organizuje się liga obrony mężczyzny przed kobiecymi szantażami

Przed wojną nabrały rozgłosu walki angielskich sufrażystek, domagających się równych praw dla kobiet. Ośmieszano je na różne sposoby, a jednak okazuje się, że dopięły swego i zwyciężyły na całej linii, albowiem mężczyźni uderzają dzisiaj na alarm i wołają: „Jesteśmy skrzywdzeni! Domagamy się równych praw z kobietami!” Okazuje się bowiem, że „bezbronna” kobieta nie tylko czyni mężczyźnie konkurencję w różnych dziedzinach życia społecznego, ale jeszcze cieszy się taką ochroną ze strony władz i prawa, że mężczyźni grozi kompletnie zdanie go na lasie i niełasce kobiety.

W czasach, gdy Amerykę kolonizowali europejscy emigranci, białe kobiety były tam rzadkością i dlatego odnoszono się do nich z nadzwyczajnym respektem. Farmerzy i traperzy uważali je za istoty wyższego gatunku. Z osad wyrastały potem duże miasta, a jednak stosunek do kobiet nie zmieniał się. Pomimo całej swojej energii, przedsiębiorczości, rzutkości — amerykańki łatwiej od europejczyka ugięła karku pod jarzmo kobiety. Jeżeli mężczyzna zdradzi żonę, albo w jakiś sposób ją obrazi — naraża się na to, że kobieta zastrzeli go, jak psa — a szarmancki sąd amerykański uwolni ją napewno.

Specjalnym sportem amerykańek jest wychodzenie zamaż dla wydobycia alimentów. Taka reżoltrna, młoda dziewczyna poślubia zamożnego mężczyznę, potem wnosi przeciwko niemu skargę rozwodową z jakiegoś blahego powodu, naprzykład oskarża męża o to, że nie dawał jej dość pieniędzy na toalety. Sąd prawie zawsze skazuje męża na płacenie pokazywnych alimentów, a rozwiedziona małżonka może sobie z całym spokojem, mając zapewniony byt — rozpocząć łowy na jeszcze bogatszego męża.

Dla szantażu ze strony kobiet otwarte są drzwi naociecz. Naprzykład młoda dziewczyna podchodzi na ulicy do zupeł-

nie nieznanego jej mężczyzny i powiada:

— Niech mi pan w tej chwili odda wszystkie pieniądze, które pan ma w portfelu, bo w przeciwnym razie narobię hałasu i oskarżę pana, że pan w nieobyczajny sposób zaczepia.

Mężczyzna świadomy tego, że sąd uwierzy kobiecie, w większej ilości wypadeków decyduje się bez oporu na wypróżnienie portfela.

W Anglii opowiadają na ten temat zabawną anegdotkę:

„Jakiś jegomość siedzi samotnie w przedziale kolejowym i pali cygaro. Na jednej ze stacji wsiada, młoda dama i w czasie jazdy zwraca się do swego towarzysza z żądaniem natychmiastowego wypłacenia jej 10 funtów szterlingów. Jeżeliby ów pasażer nie chciał się na to zgodzić, to ona pociągnie za linkę ratunkową. Mężczyzna odmawia i pali dalej z niezamąconym spokojem swoje cygaro. Kobieta istotnie zatrzymuje pociąg, rozrzuca włosy, ubranie swoje drze i mnie

i oświadcza wbiegającym konduktorom, że towarzyszy podróży chciał się na niej dopuścić wykroczenia przeciw obyczajności. Mężczyzna nie mówiąc ani słowa, pokazuje swoje niedopalone cygaro z długą, nienaruszoną kolumną popiołu, udowadniając w ten sposób, że w ciągu ubiegłego kwadransa nie mógł się nawet poruszyć z miejsca. Zamach szantażowy wyjątkowo nie udał się.

Ta amerykańska moda przeczułenia na punkcie ochrony kobiet zaczyna również ogarniać Europę. Ale mężczyźni europejscy są bardziej odporni, aniżeli amerykańscy, odrazu podnoszą głos protestu i zaczynają się organizować do walki o swoje prawa.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie ligi obrony praw mężczyzny, mające przede wszystkim na celu ochronę mężczyzn przed niesłusznym płaceniem alimentów. Liga ta wydała odezwę do mężczyzn, aby się organizowali dla obrony swych praw.



Panienka z porządnego domu do dorożkarza:

— Proszę, niech mnie pan zawiezie do mamusi, ale za płacę panu dopiero na miejscu, bo zapomniałam w domu portmonetki...

— A nie może to panienka złapać sobie po drodze jakiegoś frajera, co nie tylko dorożkę, ale i kolację postawi.

Fałszywy intendent wojskowy

Od kilku tygodni firmy łódzkie obchodził pewien jegomość, odgrywający rolę intendenta. Jegomość czynił obstarunki na najrozmaitsze towary, obiecując, iż zgłosi się po nie z furmanką i gotówką. Pan intendent nie gardził prowizją, któ-

ra inkasował doraźnie. W ten sposób naciągnął kilkudziesięciu kupców.

Wczoraj wreszcie policja odnalazła go i osadziła w areszcie.

Fałszywym przedstawicielem wojskowości okazał się Józef Kwiatkowski.

Miasteczko zapadające się w ziemię

Małe miasteczko Oelsnitz, liczące 20 tysięcy mieszkańców, a położone w górach w Saksonii, zapada się zwolna w

głąb ziemi. Ludność tego miasteczka żyje w ciągłej obawie, że wraz z miastem znajdzie grób w głębi ziemi.

Ku uwadze wszystkich czytających!!

W przeciągu 37 dni wychodzenia „GONIEC WIECZORNY”

wydał swym czytelnikom

2865 PREMJI 2865

(W tem 54 nagrody pieniężne)

o olbrzymiej wartości

zł. 25,000 zł.

Obecnie zostały zakończone:

Wielki Konkurs

na stół wielkanocny

dla wszystkich sfer i wszystkich stanów

oraz

Seria upominków masowych

!! Wydawanie premji przed świętami !!

Teatr miejski

Dzisiaj i jutro teatr zamknięty.

Kasa zamawiać czynna jest i sprzedaje bilety, od 10 rano do 7 wieczorem na następujące przedstawienia świąteczne:

W niedzielę o godzinie 8.15 „Orzeł czy reszka?” (z Junoszą-Stepowskim).

W poniedziałek o godzinie 3.30 po cenach znizowanych „Codziennie o 5-tej”.

Wczorajem „Orzeł czy reszka?”

We wtorek o godzinie 3.30 po cenach najniższych „Królewna Śnieżka i siedmiu karków” (po raz ostatni w sezonie).

Ostatnia premiera z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim „Znakomity Don Juan” — dana będzie w piątek dnia 9-go kwietnia.

Następna po „Don Juanie” premiera będzie „Błękitny ptak” Materlincka (dnia 21 kwietnia).

Teatr popularny

Jako przedstawienia świąteczne teatr popularny wystawia przemiły i barwny wodewil w 5-ciu aktach p. t. „Siarczyska dziewczyna”. Melodyjne śpiewy i efektowne tańce tyrolskie urozmaica ten zabawny wodewil. W rolach pierwszo-planowych wystąpią pp. Brandtówna, Zielińska; pp. Bielecki, Puchalski, Moranowicz, Oórecki, oraz znaczny zastęp statystów w malowniczych strojach tyrolskich. Tańce układu i z udziałem sympatycznej pary baletowej pp. Nowińskich.

Kasa sprzedaje bilety w dni świąteczne od godziny 12 do 10 wieczór bez przerwy.

Miejska galerji sztuki

Zainteresowanie szerokich sfer publiczności wystawą Styków nie słabnie i dla tego też względu dla wygody pracujących wystawa, oraz czytelnia czynna będzie przez okres świąteczny bez przerwy.

Czwartki literackie rozpoczną się dnia 8-go kwietnia nader interesującą prelekcją znanego łódzkiego literata Józefa Wittlina na temat fascynującej dziejowej postaci, jaką jest „Św. Franciszek z Assyżu”. Bilety wejścia na ten odczyt w cenie 2 zł. i zł. 1.50 są do nabycia w sekretarjacie miejskiej galerji sztuki i w firmie Hermana.

Dyrekcja miejskiej galerji sztuki dla upamiętnienia obecnej, pięknej wystawy rozdała bezpłatnie co dwudziestemu zwiedzającemu premium artystyczne w postaci odbitki na kredowym papierze obrazu J. Styki p. t. „Łoża Nerona” z cyklu „Quo vadis”, oraz pocztówki z portretami Tadeusza Styki.

Pat, Pafachon i Jackie Coogan

Pod powyższym tytułem odegrany zostanie sketch amerykański dla dzieci i młodzieży w najbliższy poranek poniedziałkowy, który odbędzie się w sali filharmonii o godzinie 12-ej w południe. Świetna będzie zabawa: Oprócz tego doskonały zespół artystyczny z Ninką Willińską, Wandą Tarkiewiczówną, Benedyktem Hertzem na czele odegra ulubioną bajkę „Czerwony Kapturek” w trzech aktach, prześlicznie zilustrowaną muzycznie przez Al. Willińskiego. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa filharmonii.



Dr. Zygmunt Stefański

nowo-mianowany dyrektor Polskiej agencji prasowej w Paryżu, b. charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Belgradzie, a następnie w Moskwie

Kolekcjonerzy znaczków pocztowych.



565 różnorodnych znaczków pocztowych, w tem znaczna ilość rzadkich okazów jak: 11 znaczków albańskich (prowizoryczne), 9 perskich koronacyjnych, 6 z wyspy Kreta (komplet)

25 rzadkich okazów z Ameryki centralnej i t. d. — za 4 szylingi.

Wielki cennik ilustrowany gratis — franko przesyła się na żądanie.

Bela Sekula Sonnenhof Lucerna (Szwajc), 9-6



Model skromnej sukienki na pierwszą przedadzkę wiosenną bez okrycia

!Deszcz masowych premji zasypuje czytelników! 200 osób, które jutro otrzymają upominki 200

Wydział premji „Gońca“ czynny będzie jutro, w sobotę, od 9 do 11-ej przed południem

Uwaga!

Kto nie odbierze w oznaczonym terminie swych premji, traci do nich praw! Nie mamy miejsca na przechowywanie takich mas produktów. Niektóre z nich ulegają zepsuciu!

Adamek Michał, Kilińskiego 142.
Aleksandrowicz Zygmunt, Fijałkowska 6.
Baranowski Marjan, Brzezińska 90.
Baborowicz Stanisław, Południowa 18.
Bużyński Ludwik, Żółwia 1.
Burski W., Żytnia 9.
Baranowska Apolonja, Księży Młyn 6.
Bauer Brunon, Lipowa 19.
Bortczak Cecylja, Aleksandrowska 116.
Błotnik Lech, Składowa 31.
Bober Jan, Nowo-Targowa 4.
Borkowski Wacław, Krakusa 5.
Bednarkowa Marjanna, Rzgowska 106.
Błaszczak M., Brzezińska 106.
Błaszczak Józefa, Ozorkowska 10.
Brokmanówna Lili, Sienkiewicza 31.
Bekker Gertruda, Wólczńska 119.
Barlak Lucjusz, Kijowska 7.
Papiński Roch, Rzgowska 23.
Chrościcki Władysław, Tramwajowa 13.
Dymek Stanisław, St. Żeromskiego 99.
Dąbkiewicz Andrzej, Przejazd 76.
Dedecjusz M., Nowo-Krótką 5.
Dubiek Marjan, Petersburska 6.
Eisbrener Romuald, Nowo-Zarzewska 37.
Eljasberg Bernard Dr., Piotrkowska 66.
Etnier Jerzy, Południowa 6.
Fabiszewska Jadwiga, Kilińskiego 129.
Filipiak Helena, Dworska 31.
Filipiak Ludwik, Smugowa 10.
Franiak Zygmunt, Wójtowska 15.
Gumowski Tadeusz, Targowa 12.
Grochowski Antoni, Poprzeczna 10, Chojny
Grobelna Stanisława, Składowa 13.
Grzejdą Genowefa, Karpia 18.
Grabowski Tadeusz, Ewangelicka 7.
Gawroszczak Józef, Wódna 15.
Gutsche Herta, Kilińskiego 145.
Grzelak Mieczysław, Kozin, Górna 16.
Grudmanowa Władysława, Fijałkowska 20.
Gonczaruk Nina, Lipowa 19.
Gruszczyński Stanisław, Andrzej 49.
Eleonora Gilewska, Południowa 42.
Gawłowski Adam, Rzgowska 41.
Gabera Józefa, Wilcza 19.
Gumowska Bronisława, Rzgowska 33.
Gabrysiak Adam, Pałacowa 3.
Gabrysiak Stanisław, Krucza 7.
Glicenzajn Fiszal, Zielona 28.
Grochowina Walentyna, Andrzej 4.
Hecht Szlama, Zachodnia 49.
Hittel Jadwiga, Karola 38.
Herszkowicz Wiesław, Sienkiewicza 9.
Halkiewicz Wacław, Zawiszy 10.
Jaworski S., Tomaszów-Maz., Karpaty 6.
Jabłoński Cesio, Srebrzyńska 20.
Józefowicz J., Andrzej 13.
Janakówna Ira, Pomorska 163.
Jezierski Stefan, Konstantynowska 19.
Jędrzej Zygmunt, Karpia 11.

Kwaśniewski Bolesław, Niska 5-7.
Krawiec Antoni, Katna 54.
Krysińska Regina, Słowiańska 14.
Konieczny Kazimierz, Warszawska 13.
Kaszkiewicz Henryk, Nowa 39.
Kowalska Marja, Abramowskiego 36.
Kowalewska Władysława, Poprzeczna 6.
Kornienko Elżbieta, Nawrot 5.
Klimkiewicz Rozalia, Szkolna 26.
Kardurowa Władysława, Lipowa 44.
Kucharski Józef, Szkolna 17.
Kozłowski Bolesław, Piotrkowska 199.
Krzywańska Marja, Targowa 2.
Kubasiewicz Leon, Bałuty, Zawiszy 14.
Knopf Heniek, Wolborska 16.
Karolewski Czesław, Łagiewnika 24.
Kozłowska Janina, Słowiańska 3.
Król Leokadia, Trębicka 22.
Kochanowska Heniutka, Targowa 34.
Kiciński Jurek, Grabowa 18.
Kuziłowicz Stefania, Lumierska 2, N-Ziut.
Kosiakiewicz Janina, Wysoka 18.
Kostulski Józef, Ogrodowa 29-31.
Kruszewska Jadzia, Grabowa 19.
Kolenda Irena, Aleksandrowska 24.
Krol Władysław, Krakusa 22.
Kasprzak Ira, Szopna 29.
Kubiakówna Monika, Piotrkowska 113.
Kulesza Bolesław, Rekińska 2, Karolew.
Kowalkiewicz Henryk, Nowo-Dworska 22.
Kegler E., Piotrkowska 307.
Królówna Halinka, Wólczńska 144.
Krajewski Henryk, Szkolna 19.
Landau Alma, Piotrkowska 113.
Leśniewiczówna Marja, Składowa 11.
Leśniczak Marjan, Kaliska 19.
Landsberger L., Rzgowska 25.
Litke Albert, Napiórkowskiego 31.
Lachman Roman, Kilińskiego 47.
Lubiński Józef, Borysa 20.
Lis Stanisław, Chojny, Łączna 11.
Łabentowicz Bolesław, Wschodnia 17.

Ludzińska Bronisława, Sporna 1.
Majczak Władysław, Pomorska 108.
Mieszkówna Janina, Piotrkowska 154.
Merkertówna Ida, Piotrkowska 85.
Mikołajczyk Helena, Orzechowa 11.
Modzarow Miecio, Włodzimierska 12.
Małeczka Florentyna, St. Żeromskiego 27.
Maciejewski Zygmunt, Trelenberga 6.
Milewski Mieczysław, Zagajnikowa 34.
Molke Stanisław, Wspólna 12.
Marciniak Jakób, Przejazd 55.
Moczyłowski Lucjan, Tuszyńska 9.
Magnuski Józef, Bazarna 3.
Mendra Irena, Wieś Rogi 39.
Nowicka Leokadia, Piotrkowska 128.
Słowiński Józef, Napiórkowskiego 42.
Nowak Józef, Kaliska 19.
Owczarek Zygmunt, Kilińskiego 134.
Olej Izak, St. Żeromskiego 29.
Oleśnik Marianna, Źródłana 9.
Okrański Jan, Brzezińska 52.
Podyma Eugeniusz, Napiórkowskiego 118.
Pawłowski Józef, Częstochowska 4.
Paskowska Irena, Przedzalniana 40.
Potocka Stanisława, Przedzalniana 28.
Pacha Leon, Wólczńska 157.
Piasecki B., Fabryczna 9.
Pańczyk Leopold, Włodzimierska 9.
Paulowa Marta, Żeromskiego 103.
Piotrowska Marja, Nowo-Łagiewnika 12.
Pietruszewski Kazimierz, Sikawska 4.
Pankowski Roman, Ruda-Pabjanicka, ul.
Piotra 3.
Pawłowska Walerja, Gazowa 5.
Przygoda Stanisław, Skwerowa 8.
Piekarz Władysław, 28 p. Strz. Kan. 22.
Rolest Marjan, Kilińskiego 162.
Rutkowski Apolinary, Rokicińska 65.
Reinówna Otylia, Kilińskiego 40.
Rakocza Aleksandra, Gdańska 20.
Różański Józef, Kilińskiego 104.
Robert I., Widzew, ul. Józefa 9.

Rzepecki Józef, Warszawska 13.
Różycki Józef, Anny 19.
Rozenberg Alter, Piotrkowska 66.
Rajach Emilia, Chojny, Pawłacka 23.
Ressel Stefan, Pomorska 80.
Setorska Wiktorja, Andrzej 41.
Szadkowski Antoni, Wólczńska 181.
Sperling Teodor, Wólczńska 151.
Skowroński Marjan, Pomorska 64.
Sitkówna Antonina, Piotrkowska 17.
Szczukus Olga, Ogrodowa 41.
Skłodowska K., Łagiewnika 24.
Stanke Antonina, Szkolna 26.
Suliga Władysław, Łakowa 32.
Sygulska Jadwiga, Brzeska 21.
Szczepaniak Leon, Przedzalniana 80.
Słupicka Katarzyna, Sokola 9.
Szczecińska Kazimiera, Kilińskiego 166.
Szopanska Władysław, Konstantynowska 70.
Sztekich Otton, Zakątna 65.
Szychańska Franciszka, Zakątna 30.
Stachurska Zofia, Pomorska 33.
Switońska Melania, Kilińskiego 218.
Stankiewicz Eugenja, Srebrzyńska 20.
Stasiak Marja, Rokicińska 95.
Skuczyńska Anna, Głucha 13.
Salomonczyk Zofia, Skwerowa 7.
Stefańska Marja, Żelazna 9.
Sinakulska Janina, Drewnowska 36.
Szymańska Jadwiga, Marysińska 36.
Słowiński Antoni, Cegielniana 109.
Szymankiewicz Władysław, Krucza 28.
Salman A., Ewangelicka 7.
Szpikowski Stanisław, Karpia 9.
Suchowicz Bolesław, Nowo-Zarzewska 31.
Tyll Roman, Smugowa 28.
Trzeszczyńska Rozalia, Wysoka 18.
Trzciniński Józef, Piotrkowska 132.
Wojtasiński Władysław, Miodowa 18.
Wachowicz Anna, Głowska 17.
Werner Gertruda, Orla 16.
Walter Ryszard, Targowa 75.
Wieczorek Marta, Kilińskiego 92.
Winter Stanisław, Błomska 31.
Wysocka Michalina, Srebrzyńska 7.
Wielgolan Bronisław, Chłodna 14.
Wypych Bogusław, Karolewska 15.
Wilcz Stefan, Włocza 26.
Walkus Bernard, Nowo-Zarzewska 15.
Wernerówna Helena, Juliusza 20.
Zagalski Romuald, Zielona 38.
Zeglin P., Wólczńska 127.
Zdziechowska Urszula, Kilińskiego 116.
Zacharjusz Antonina, Karola 7.
Zieliński Henryk, Zgierska 21.
Zemmlowa Cecylja, Gdańska 31.
Zylbersztajn Tadeusz, Główna 5.
Zys Kazimierz, Zamenhoffa 26.
Zylbermanc Mordka, Konstantynowska 24.
Zuchowski Aleksander, Lipowa 71.

400

osób

400

których nazwiska ogłoszone były w wczorajszym numerze „Gońca“ zechce łaskawie zgłosić się dziś do administracji pisma (Piotrkowska 106) po odbiór premji. Wydawanie trwać będzie od godz. 4-ej do 8-ej wiecz. Nieodebrane przedmioty przechodzą do dyspozycji wydziału premji.

Epidemia samobójstw sroży się Ludzie żyją bez ideałów, i w imię egoizmu odbierają sobie życie

Na tysiąc mieszkańców miast wypadła rocznie jeden samobójca — nie licząc tych, dla których pomoc była już zbyt późna i tych, którzy bez udziału stacji ratunkowej zostali uratowani.

Procent to olbrzymi i zatrważający, tembardziej, że nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności. Epidemia samobójstw szerzy się gwałtownie, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, a osobliwie w tych, gdzie silniej występuje bezrobocie, nędza, upadek ekonomiczny.

Przyczyn zamachów na własne życie jest aż nadto i zbyt są wyraźne, by o nich wspominać. Ale oprócz faktycznych, bezpośrednich pobudek samobójstw szukać należy głębszych, duchowej natury podstaw, z jakich rodzą się te rozpaczliwe czyny. Są one może ważniejsze, niż materialne powody. Bo nie każdy człowiek, który wpadnie w życiową matnię, ucieka się do samobójstwa i nie każdy samobójca znajduje się istotnie w położeniu bez wyjścia. Zatem decydującą rolę odgrywa jego stan moralny, jego zdolność do zlikwidowania swych spraw w ten lub inny sposób.

Chwila krytyczna jest momentem próby, w której walczą z sobą pierwsi instynkty życia i martwoty, afirmacji i negacji, działania i masochizmu, odwagi i tchórzostwa.

Czy odebranie sobie życia jest działaniem i odwagą? Nie — częściej, prawie zawsze jest objawem lenistwa i tchórzostwa.

Po wojnie i wszystkich związanych z nią przejściach, w okresie ogólnego osłabienia nerwów i wyczerpującej walki o byt — ten drugi sposób rozwiązywania zagadnień życiowych znajduje przeważającą liczbę zwolenników, bo jest łatwiejszy, szybszy, mniej odpowiedzialny. Niema zaś czynnika, któryby mu przeciwdziałał.

Żyją dla siebie i tylko z myślą o sobie umierają.

Szał pijaństwa w Sowietach Potworne rozpętanie opilstwa

Prasa bolszewicka uderza na alarm z powodu szala pijaństwa, jaki ogarnął całą Rosję, od chwili wprowadzenia monopolu spirytusowego.

Piją wszyscy — stary, dorośli, kobiety, dzieci, piją dziesięć-kroć więcej, niż za czasów carskich. Robotnicy przepijają swe zarobki, urzędnicy pensję, żołnierze żołd.

Z powodu pijaństwa mogą się zbrodnie, kradzieże, oszustwa i morderstwa nikt już nie walczy z tem nieszczęściem, bo urzędnicy zapijają się sami, a z rąk po-

Nie zaczepiajcie cudzej narzeczonej szczególnie jeśli narzeczony jest artylerzystą

Z Warszawy donoszą:

P. Lejba Hrorower, żołnierz-artylerysta, pełniąc służbę w kancelarii na forcie Hamleto, uzyskawszy urlop świąteczny, przystroił się w świeżo zakupione ostrogi i nowiutką długą szablę, wybrał się na rendez-vous ze swą narzeczoną, panną Dorą Grossmann (Smocza 39).

Już przy spotkaniu dziewczę oszołomione pięknym wyglądem wojska, zaczerwieniło się jak wieniec, a rycerz przybrał poważną minę i ją rozłączać przed narzeczoną pełne młodzieńczej fantazji opowieści o „niebezpiecznej” służbie w wojsku. Panna Dora uśmiechała się do opowiadającego, wpadała przy każdorazowym akcentowaniu przezeń wyrazów takich, jak np. „lufa”, „nabój”, kule, armata i t. p. w

zachwyt, jak kot na widok wiadra mleka.

Wtem stała się rzecz nieoczekiwana. P. Lejba stracił nagle humor, przyciągnął paca, przestał mówić i podszedłszy pod dom nr. 4 przy ulicy Karmelickiej, przeprosił narzeczoną — i udał się do wnętrza domu — po kwiatek.

W tej właśnie chwili przechodzili ulicą dwaj cywilni dżentelmeni, którzy wyobrażając sobie, że panna Dora właśnie na nich czeka, przystąpili do niej, zapraszając na wspólną przechadzkę. Gdy jednak panna Dora, szczerze kochać narzeczonego odmówiła, młodzieńcy ujęli dziewczę pod ramiona i usiłowali uprowadzić. Na ten moment zawił się artylerzysta. Na widok rywali krwi w jego żołnierskich żyłach zawrzała.

Nie namyślając się wiele, dobył szablę i ruszył do ataku na wroga. Młodzieńcy przerażeni gestem Lejby, rzucili się do ucieczki i popędzili jak antylopy w kierunku ulicy Nowolipki. Speszony artylerzysta, również rączy na własnych nogach jak na rumaku, dopadł ich pod domem nr. 40 przy ulicy Nowolipki i płażąc po głowach oduczał ich w ten sposób nałogu zaczepiania cudzych narzeczonych. Rozprawa, która wskutek niezwyklej zaciętości p. Lejby charakteru, przybrała coraz poważniejsze rozmiary, została przerwana dzięki interwencji policji.

Rozsierzonego artylerzystę rozbrojono i oddano w ręce żandarmerji. Niefortunni adoratorzy p-ny Dory — pp. Zelman Kaštenberg (Pawia 28) i Lejzor Szower (Dzielnia 25) opatrzyli sobie lekkie rany w najbliższej cukierni.

Tajemniczy strzał w hotelu

Cztery zapieczętowane koperty kryją rozwiązanie zagadkowego samobójstwa

Z Warszawy donoszą nam:

Elektrotechnik p. Stefan Trafny, pracujący wczoraj na korytarzu w hotelu Saskim, usłyszał nagle

przysłuchujący odgłos

strzału. W chwilę potem — dzwonek wybił na tablicy numer pokoju 12.

Zeskoczył z drabiny i pobiegł na to wezwanie. Drzwi pokoju nr. 12 były nie zamknięte. Lokator tego numeru 21-letni Edward Piechalak, handlowiec z zawodu klęczał na podłodze w napół zdjętej marynarce, z pod której

krwawo obficie broczyła.

W zaciśniętej dłoni trzymał rewolwer. Zaledwie biegnący na pomoc stanął w progu — nieprzytomnie osunął się na podłogę.

Wzywany lekarz pogotowia stwierdził niebezpieczną ranę w okolicy serca i przewiózł samobójcę do szpitala św. Rocha.

W przeddzień desperackiego zamachu

Piechalak uregulował rachunek w hotelu, a w ciągu dnia wczorajszego dłuższy czas zajęty był pisanem listów.

W skórzanej teczce znaleziono 4 zapieczętowane koperty, adresowane do różnych osób z rodziny.

W kopertach tych kryje się rozwiąza-

nie zagadkowego zamachu na własne życie.

Śmiertelnie ranny samobójca na chwilę tylko odzyskał przytomność i zażądał księdza.

Po namaszczeniu Olejami św. przytomność stracił ponownie.

Prima aprilis „Gońca Wieczornego“

Wybaczenie nam Czytelnicy, ale „dobry żart tytuła wart“

Dzień 1 kwietnia jest doroczną tradycją, a zawsze niezawodną próbą łatwości ludzkiej. Pomimo świadomości, iż dzień ten jest usankcjonowaniem wszelkiego dowcipu i kłamstwa, publiczność zapomina o tem, że w dniu 1 kwietnia należy z wielkimi zastrzeżeniami i wybitnym sceptycyzmem przyjmować wszelkie wiadomości sensacyjne.

Wiadomość, podana w numerze wczorajszym „Gońca Wieczornego“ o biegu lekkoatletów, który rozpocznie się na Placu Wolności, zgromadziła tam już przed godz. 4 liczne grupki ciekawych. Znalazło się jednak kilka osób, które w porę domyśliły się o co chodzi i uświadomiły obecnych, tembardziej, gdy ich poinformowa-

no, iż podane nazwiska lekkoatletów należą do znanych łódzkich tłuszciochów, nie marzących nawet o szybkim chodzeniu, a co dopiero o biegach dokoła Łodzi.

Również wielkie wrażenie i konsternację wywołała wiadomość o nowym regulaminie wpłacania podatków.

Do urzędów skarbowych zwracało się wielu petentów, którzy interpelowali urzędników, gdzie, kiedy i jak można wpłacać podatki, aby otrzymać obiecane premjum.

I w jednym i w drugim wypadku skończyło się na śmiechu i żartach, a niefortunne ofiary łatwości usuwały się szybko, aby nie wystawiać się dłużej na kpiarskie drwinki obecnych.

Komorne w kwietniu, maju i czerwcu r.b.

Nie wolno więcej płacić kamienicznikom, niż przewiduje ustawa

Centralny związek lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej polskiej podaje do wiadomości następujące stawki komorne, obowiązujące na II kwartał r. b. (od 1 kwietnia do 1 czerwca) przy parytecie ustawowym za rubla — 2 zł. 66 groszom (100 proc. komorne):

1) za mieszkanie 1-pokojowe (kuchnia i przedpokój w rachubę nie wchodzi) komorne, aż do odwołania wynosić ma 43 proc. przedwojennego, t. j. po 1 zł. 14 gr. za każdego rubla. Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu.

2) Dla mieszkań 2 i 3-pokojowych dla lokali handl. i przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przem. IV kat. dla lokali, mieszczących prac. rzemieśl. wykupujące świad. przem. VIII kat. — 54 proc. od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 44 gr. za każdego rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

3) Dla mieszkań 4 do 6-pokojowych, dla pomieszczeń, zajmowanych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz

lokalne spółdzielni robotniczych, robot. związków zawod. i dla lokali, mieszczących pracownię rzemieślnicze, wykupujące świad. przem. VII kat. — 59 proc. od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 75 gr. za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

4) Dla sklepów i innych pomieszczeń handl. i przem., za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało 600 rb., dla pensjonatów (pokoje umebl.), pracowni nie połączonych z mieszkaniami, z wyjątkiem pracowni art. mal. i rzeźb., oraz dla mieszkań, złożonych co najmniej z 7 pokoi — 64 proc. od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 70 gr. za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

5) Dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przem., nie podlegających pod powyższe przesady, oraz dla hoteli — 69 proc. od 2 zł. 66 gr., t. j. 1 zł. 83 gr. za rubla, oraz opłatę za wodę, windę i centralne ogrzewanie.

Zadne inne świadczenia nie obowiązują.

Humor czytelników „Gońca“

Najlepszy dowcip z tysięcy nadesłanych

XLVII

DOBRA REGULACJA.

— Słyszalesz? Otwocki i S-ka, zakład asenizacyjny zbankrutował.

— I jakie warunki proponuje wierzycielom?

— 50 procent towarem.

H. Gołębek, Wschodnia 59.

Autor powyższego dowcipu odebrać może za okazaniem dzisiejszego numeru „Gońca“ i wylegitymowaniu się w redakcji (Piotrkowska 106) 5 złotych nagrody.

Wiekowa matka

trzyma krótko swych 70-letnich bliźniaków, choć odróżnia ich tylko po okularach

Współpracownik „Manchester Guardian“, opisyuje swój wywiad z panią Emma Oliver, właścicielką drukarni w Londynie, która w pierwszych dniach czerwca obchodzić będzie swe setne urodziny.

Sędziwa staruszka mieszka razem z dwoma swymi synami: 70-letnimi bliźniakami, starymi kawalerami, których traktuje jak smarkaczy.

„Moi chłopcy — rzekła pani Oliver do dziennikarzy, — muszą wcześniej chodzić spać, gdyż inaczej nie są zdolni do pracy“. Synom, których rozróżnić prawie niepodobna, kazała zrobić okulary, każdemu inne, aby po tym detalu ich rozpoznawać.

Staruszka jest pełną życia, do dziś dnia prowadzi gospodarstwo i obszywa swych „synków“ i zajmuje się dużą drukarnią.

Na jedno oko nie widzi, ale przed drugim nie się w domu ukryć nie zdoła. Co rano wstaje o 6-tej, budzi „dzieci“, asystuje przy ich ubieraniu, a po śniadaniu wysyła ich do drukarni na robotę.

Pani Oliver pamięta doskonale ślub królowej Wiktorji angielskiej i lubuje się we wspomnieniach. Wieczorami czytuje swym synom, jest to jej najmiłsza rozrywka. Do dziś dnia trzyma krótko „chłopców“, a bliźniaki boją się mamy!

Ogłoszenia Czytelników „Gońca“

NAUKA i WYCHOWANIE

FRANCAISE DONNE LECONS

et conversation a prix moderes s'adresser madame Gadomska, Kilińskiego 85, ost. of. II piętro. 1683

SKRZYPCOWEJ GRY

udziela rutynowany nauczyciel skrzypiek, według programu rosyjskiego konserwatorium. Wiadomość ul. Kilińskiego 135, front, II piętro, u krawca. 1659

GRY FORTEPIANOWEJ

udziela dla początkujących. Ceny bardzo przystępne. Piotrkowska nr. 99, m. 6, II piętro, front.

SPRZEDAŻ i KUPNO

APARAT FOTOGRAFICZNY

6 razy 9 i do powiększeń z 4 razy 4 na 12 razy 13 okazynie sprzedam. Wierzbowa 20, Łukasik. 1654

WÓZKI SPACEROWE

krajowe i zagraniczne, materace wyścielane i druciane, nabyć można w firmie „Dobropol“, Piotrkowska 73, w podwórzu. 1657

MASZYNY DO PISANIA

systemu „Remington Portable“, prawie nowa, tańdo do sprzedania. Oferty sub: „Najnowsza konstrukcja“ do „Gońca“. 1652

MASZYNY DO PISANIA

używana, kupię. Oferty: „Gotówka“ do admin. „Gońca“. Proszę podać markę i cenę. 1719

MASZYNA DO ZABKOWANIA

wzorów wyrobów włókienniczych do sprzedania. Wiadomość: Drukarnia i skład papieru M. Szczeciński, Konstancynowska 30. 1718

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

szafa 75 zł., otomana 65 zł., rower wolne koło 80 zł., oraz maszyna do szycia „Singer“ za 140 zł. Wólczańska 169, mieszcz. 4. 1717

KUPIE SAMOCHÓD

„Ford“, nowoczesny (karetka), 4-osobowy. Podać cenę ostateczną — reflektuję tylko na dobry stan. Oferty do „Gońca“ pod „Sam-Ford“. 1715

OKAZYJNIE!

Stare wygrane skrzypce za 50 zł. i 90 zł. do sprzedania. Mam także koncertowe za 200 zł. Ul. Karolewska 22, mieszcz. 7. 1716

ŁÓŻKA METALOWE

wózki spacerowe krajowe i zagraniczne, materace wyścielane i druciane nabyć można w firmie „Dobropol“, Piotrkowska nr. 73, w podwórzu. 1660

DOBRA MASZYNA DO SZYCIA

do sprzedania za 60 złotych. P. Szumacher, Brzezińska nr. 23, front. 1723

„ULLSTEIN'S WELTGESCHICHTE“

w dobrym stanie, tańdo do sprzedania. Wiadomość: T. Jakobi, Łódź, Gdańska 123, prawa oficyna, I piętro. 1728

PARASOLE I LASKI

własnego wyrobu, po cenach fabrycznych poleca: F-a Gutman, ul. Narutowicza 9. Uwaga! Wszelkie reperacje i pokrycia wykonywa się solidnie. 1758

LOKALE i MIESZKANIA

LOKAL FABRYCZNY

z salą 40 razy 7 łokci, z transmisją i elektrycznością, natychmiast do wynajęcia. L. Lourie, Pomorska nr. 81, tel. 23-60. 1653

POKÓJ FRONTOWY

słoneczny, umeblowany, oddzielne wejście z korytarza, do wynajęcia. Narutowicza 44, m. 7. 1655

ZAMIECIE

dwa pokoje z kuchnią na jeden pokój, w śródmieściu. P. Karońska, Gdańska 4, w podwórzu. 1656

SOLIDNY LOKATOR

poszukuje dwu- lub trzypokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami, w czystym domu. Najchętniej wynajmę wprost od gospodarza. Łaskawe oferty uprasza się do „Gońca“ sub: „S. B.“. 1726

POKÓJ

odstąpię: wejście niekierujące. Wiadomość: ul. Anny nr. 24, m. 35, Polanowski. 1731

POKÓJ UMEBLOWANY

z utrzymaniem, lub bez, do wynajęcia. Przejazd 3u, mieszcz. 7. 1734

INTERESY HANDLOWE

CHCE POŻYCZYĆ 1000 ZŁ.

zapłać wysoki procent, gwarantuję nieruchomości. Oferty pod „Sowpand“ do „Gońca“. 1727

PLAC DO SPRZEDANIA

przy ulicy Narutowicza, obok Zagajnikowej, wielkości 2600 łokci kwadratowych. Wiadomość: ul. Zamenhofa nr. 27, m. 37, III p. 1721

Jak robić sobie samemu ozdoby na stół świąteczny.



Zajacek z dwóch jajek wielkanocnych. Szczegóły zrobić można z kawałków materiału i drutu.

Lekkoatletyka w WKS-ie

(j.) W środę, dnia 31 marca, rozpoczęła sekcja lekkoatletyczna Wojskowego Klubu Sportowego racjonalne treningi, pod kierownictwem por. Szymańskiego, znanego i powszechnie cenionego sportowca.

Sekcja lekkoatletyczna W. K. S-u dysponując świetnym i rojącym jaknajlepsze na przyszłość nadzieje — materiałem, posiada przed sobą ogromne pole do działania.

Cały szereg lekkoatletów W. K. S-u zajmuje w lekkoatletyce łódzkiej poważne stanowiska; są to: Anek, Szor, Kocjasz, Baderki, Adamski i wielu innych. Niewątpliwie i w r. b. lekkoatleci W. K. S-u, wzmożeni zastępem sił nowych, w łódzkim świecie sportowym odegrają pierwszoplanową rolę.

Zawody atletyczne Bar-Kochby

(j.) W dn. 9 i 10 b. m. zamierza sekcja atletyczna Bar-Kochby zorganizować zawody wzgl. mistrzostwa klubowe w dzwiganii ciężarów.

Impreza Bar-Kochby zapowiada się niezwykle ciekawie bowiem udział w niej wezmą bezkonkurencyjni w Polsce atleci: Winnykamień, Zelkowicz, Herszlikowicz, Weingarten oraz cały szereg świetnych „dźwigaczy“ z Zylberfreundem, Mincem, Eisenbergiem, Langem i Suchowolskim na czele.

Zawody atletyczne Bar-Kochby w dzwiganii ciężarów, wzbudzają w polskim świecie sportowym ogromne zainteresowanie.

Każdy może zdobyć 5 albo 105 złotych Dotychczas pięćdziesiąt osób odebrało swe pieniądze.

Dzisiaj nagroda została przyznana:

H. Gołąbkowi, Wschodnia 59.

Szczegóły patrz na stronie drugiej!

Ogłoszenia „Czytelników Gońca”

Dajcie pracę bezrobotnym

BIEGŁA STENOTYPISTKA

maszynistka polsko-niemiecka, z poważnymi referencjami, poszukuje posady w miejscu, lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „A. Z.” do administracji „Gońca”. 1658

MŁODZIEŃCZAK

16-letni poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty sub: „Zdolny” do „Gońca”. 1668

RZĄDCA - ADMINISTRATOR

z długoletnią praktyką, obeznany z jurysdykcją sądową i administr. przyjmuje domy do administracji. Miłgrom, Plac Kościelny 4. 1744

Praca zaofiarowana

POSZUKUJĘ OSOBY

inteligentnej (niemki) do pięcioletniego chłopczyka na przychodnie. Zgłaszać się przed południem. Boraks, Różana nr. 10 (obok Kafnej 17). 1729

ZAGUBIONE DOKUMENTY

ZAGUBIONO

dowód osobisty wydany w Łodzi, książkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łódź, legitymację wydawaną przez P. U. P. P. w Łodzi. Kazimierz Magnuski, Łódź, Lutomierska nr. 19. 1662

DONIESIENIA ROZMAITE

ROBÓTKI SZYDEŁKOWE

Wybór robótek szydełkowych: czapeczki, żakietki, sukienki. Ceny przystępne. Al. I Maja nr. 7, mieszk. 2. 1722

PRZYJMUJE

do ręcznej roboty chustki, pelerynki i swetry; robie ładnie i tanio. Marja Marciniak, Łakowa nr. 8, mieszk. 33. 1720

WAŻNE DLA FABRYK

i gospodyń! Wszelkie roboty szrotkarskie po cenie fabrycznej, można nabyć tylko w długoletniej firmie „Rotha”. Piotrkowska 134. Przyjmuje reperaturę. Zadz. i przekonaj się. 1713

WSZELKIE INSTALACJE

elektryczne wykonuje tanio i na dogodnych warunkach. Biuro techniczne przy ul. Kilińskiego nr. 78. 1724

FEMINAI!!

nadeszła i dostać można tylko u A. Lina, Piotrkowska 62, prawa oficyna, II w., I piętro. 1736

BIURO PROŚB

Rzgowska 7 (Górny Rynek) redaguje najlepiej prośby, skargi i apelacje do wszystkich urzędów. Bezrobotnym znaczne ustępstwa. 1730

CHIROMANTKA

przyjmuje codziennie. Gdańska 85, m. 22, III piętro. Ceny niskie. 1732

50 GROSZY

staranne manicure „Ziuty”, Sienkiewicza 67, m. 17, od 10-1 i od 3-8. 1695

SKŁAD SKÓR

i dodatków szewskich, oraz pracownia cholewek, ceny konkurencyjne. U. Lelewski, Konstancynowska nr. 44. 1725

PIERWSZORZĘDNY

zakład fryzjerski wykonuje roboty przez pierwszorzędnym fachowców. Specjalny salon dla dam; manicure. N. Łazicki, ul. Zachodnia nr. 28. 1737

POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY

wykonywa krycie dachów dachówką poznańską, pomorską, z własnego, lub powierzzonego materiału, po cenach b. przystępnych. Piotrkowska nr. 104. 1696

„B O B O”

obuwie specjalnie dla dzieci i dorastających panienek, modne kolory i fasony. Ceny niskie, bo w prywatnym mieszkaniu. Nawrot nr. 7, w podwórzu. 1741

PRAWIE DARMO

i najkorzystniej pisze prośby, skargi, apelacje biuro prośb, M. Rzeźnik, ul. Krucza nr. 24, I piętro, front. Czytelnikom „Gońca” znaczne ulgi. 1748

BIURO PROŚB

pisze prośby, skargi i t. p. najtaniej. M. Rzeźnik, ul. Krucza 24, I piętro, oraz przyjmuje domy w zarząd. Czytelnikom „Gońca” specjalne ulgi. 1749

DAJCIE PRACĘ!

Studnie drenowe, studnie borowane, założenie nowych kłocy, szlamowanie i wszelkie reperatury przyjmuje Feliks Komorowski, ul. Kilińskiego nr. 246. Zastać można do 8 rana i od 7 wiecz. 1770

TŁUMACZENIA I KORESPONDENCJE

w językach: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim załatwia sumiennie, po tanich cenach: I. Worobejczyk, Orla 9, od 2-5. 1765

BIURO PODAŃ I PORAD

prawnych „Jus”, Narutowicza nr. 56, vis a vis sądów pokoju. Skargi apelacyjne, rekursy. 1711

ZĘBY SZTUCZNE

korony, mosty, roboty kauczkowe i wszelkie reperatury wykonuje bardzo tanio i sumiennie technik dentystyczny: Aleja 1 Maja 39. 1697

BIURO PODAŃ I PORAD

prawnych „Jus”, Narutowicza nr. 56, vis a vis sądów pokoju. Skargi apelacyjne, rekursy. 1710

NAJTANSZE ŹRÓDŁO

nabiału oraz towarów kolonialnych i delikatesów. F. Blank, Narutowicza nr. 4. Ceny konkurencyjne.

ELEGANCKIE PANIE!

Nadeszły najnowsze żurnale mód A. G. B., Elegante Welt, Dama Vogue. A. Lin, ul. Piotrkowska nr. 62. 1701

KTO ZAMIERZA BUDOWAĆ

dom, niech każe zrobić studnię. Przyjmuje roboty studniarskie po cenach przystępnych. Feliks Komorowski, Łódź, ul. Kilińskiego nr. 246. Zastać można do 8 rana i od 7 wieczorem. 1769

KRAWCY DAMSCY!

Najnowsze paryskie żurnale mód; miesięczne, kwartalne i półroczne dostać można u A. Lina, Piotrkowska nr. 62, pr. of., II w., I piętro. 1700

BIURO PROŚB

Rzgowska 7 (Górny Rynek) sumiennie pisze podania, skargi i apelacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych. 1752

ROBÓTKI SZYDEŁKOWE

Wybór czapczek, żakietów i sukienek widelkowej roboty. Ceny przystępne. Al. I Maja nr. 7, mieszk. 2. 1754

Obecnie będzie ogłaszony

WIELKI SENSACYJNY MASOWY KONKURS

„GOŃCA WIECZORNEGO ILUSTROWANEGO”

Szczegółów szukajcie w numerach pisma!

STEFAN RAMOTA.

36)

Czerwona plama

Sensacyjna powieść kryminalno-romantyczna

— A cóż to pana obchodzi — odparła po chwili.

— Nic.

— Tembardziej panu nie odpowiem.

Sobieraj uważnie przysłuchiwał się tej słownej dywersji i chciał się wtrącić do rozmowy, lecz w porę przypomniał sobie, że musi w dalszym ciągu udawać pijanego, wobec tego poprzestał na roli neutralnego słuchacza.

Tymczasem baron kontynuował rozmowę w ten sposób, jak gdyby umyślnie

chciał sprowokować awanturę.

— Nie pyta się co prawda złodzieja dlaczego kradnie — mówił jak gdyby do siebie. — Ale ja się pytam.

— O co się pan pyta — przerwała

— Proszę ponawiam moje pytanie.

Spojrzała nań spokojnie, lecz w spojrzeniu tem tała się groźba. Wstała z wolna z krzesła i podeszła do kanapy, na której leżał wyciągnięty Sobieraj.

Przypatrywała mu się bacznie tak, że zmusiła go do podniesienia opuszczonych powiek.

— Nie wiemy co się z nami dzieje — spytała go łagodnie — i matczynym ruchem pogładziła go po głowie.

Miał ochotę pocałować tę gładzącą go dłoń i szorstkim ruchem odsunął ją od siebie.

— Nie trza piosku, rondle czyste —

mruknęła i powróciła na swoje miejsce.

Baron z ironicznym uśmiechem obserwował tę scenę. Postanowił wykorzystać tę sytuację dla zrealizowania swych planów.

Chciał unieszkodliwić Sobieraja, a do tego celu służyć mu miała jako narzędzie ta dziwna dziewczyna-prostytutka, która odgrywała rolę wielkiej pani.

I baron przyznawał jej w duchu, że rolę swoją gra wspaniale.

Kto, jak kto, ale on miał prawo do oceniania tego...

Nie było środowiska, w którymby się nie obracał, roli, któreby nie odgrywał...

Był kolejno: studentem, robotnikiem, arystokratą, szoferem, przemysłowcem i włamywaczem — i grał, wciąż grał...

Udawał miłość, szacunek, przywiązanie, powagę i wesołość — wszędzie i zawsze musiał udawać...

Wspomnienia napływały mu falą, otwierając stare zabliźnione rany...

— Czego się pan tak zamysłił? — zapytała barona, kładąc mu rękę na ramieniu. Otrząsnął się, jak zbudzony ze snu.

— Ot, tak... Czasem człowiek sobie coś pomyśli...

— Czasem sobie coś przypomniał — dodała, patrząc nań badawczo.

— A tak — mruknął niewyraźnie.

Zbliżył się do stołu, nalał szklanek wody krynicznej i wypił jednym haustem.

— Czas już najwyższy skończyć tę zabawę.

Ostrożnie wyjął z kieszeni małą kufelkę, z którego wyjął przezroczystą kuleczkę i wrzucił ją do kieliszka, poczem szybko zalał wódką. Nie zauważył, że Sobieraj przygląda mu się bacznie z pod oka.

(D. C. N.)

Prenumerata miesięczna „Gońca Wieczornego Ilustrowanego” wynosi: w Łodzi zł. 2.90, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.—

Telefony: „Gońca Wieczornego” — Redakcja i Administracja: 2-99 Drukarnia: 7-99.

Redakcja i Administracja

ŁÓDŹ,

PIOTRKOWSKA 106.

Redaktor przyjmuje interesantów od 5-ej do 7-ej wiecz.

20 Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 łamowy: 20

I strona i w tekście 40 groszy, strona 4 łamy

Nekrologi 30 „ „ „ „

Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „

Zwyczażne 8 „ „ „ „ strona 10 łamów

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubnowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm załączonych o 100 procent drożej.

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86.

Za redaktora i wydawcę: G. Kronman.